

3345A

# MOWA POGRZEBOWA

JMci X. MICHAŁA KADŁUBOWSKIEGO,

Kán: Smol: Dziękana August: Prob: Białostockiego,

Miána ná wyprowadzeniu Ciála W. JMci Pana Woyciecha

## G O R D O N A

Generała Majora Woyfk Litewskich.



*Cecidit. Nequaquam, ut mori solent ignavi, mortuus est.*

2. Reg: cap: 3.

*Upadł. Ale nigdy śmiercią nikczemnych ludzi nie umarł.*



33. 44. III.

ledy ná tym śmiertelności płacu, Nielitości-  
wym: śmierci pociskiem Wielm: Mci Panie  
Generale jesteś dotknięty, uderzony, zwycię-  
żony, Czyliś ja to mam być pierwszym tak  
okropnego widoku świadkiem? pierwszym  
nieszczęśliwey dla mnie chwile opowiadaczem? pierwszym  
powszechnego dla wszystkich żalu ogłosićielem? Ten który  
z po między nayspierwszych Twoich Przyjaciół, nie byłem  
nigdy ostatnim: Ten który z po między drogo szacuiących  
Twoie Cnoty, nie byłem mniey obfitym w słowach, nie-  
wywielbioney Twoiey Dobroci Mowcą, nie mniey gorli-  
wym życia, boday nigdy żalofnym śmierci, Káznodzieja!  
y tenże to ma dziś śmiertelne wyprowadzać Ciáło, ktore-  
goś nie w iednokrotnym oświadczeniu, iáko Duszę swoią  
kochał? y tenże to ma dziś Tobie grob otwierać, ktore-  
muś nigdy serca niezámknął? ktoregoś w progách Domu  
Twego rad záwsze widział? O upadku wiekami nieopła-  
kány *Cecidit!* upadku ze wszystkich naysięższy, który z Po-  
grzebem Ciála, grzebiesz w iednymże popiele, Szczeńście,  
nádzieie, miłe czasy, y pociechy násze, który z Ruiną Oy-  
ca, Dobrodzieja, y Przyjaciela przywalasz tymże ciężarem  
serca násze, z pod ktorego nie się więcey wydobyć nie może,  
nád iedne łkania, ięczenia, wzdychánia, płacze, boleści y roz-  
rzewnione zále. Przytłumiłś gwałtownym serca uci-  
skiem y moje usta, że więcey wymowić nie mogą nád to  
iedno *Cecidit, upadł.*

Czuiąc z dotkliwością ięzyka y sumnienia mego zásta-  
nowione ludzkie zdánia nád tym upadkiem, który może ko-  
mu bár-

A

mu bárziefy zádumienia, á niżeli żalu byđź przyczyną, był-  
 bym winien samemu Bogu o odpowiedzi, gdybym zupeł-  
 nie przeyrzanego y długością czasu wyprobowanego  
 życia nie wielbił, gdybym zámilczał to o naszym Generale,  
 co Krol z nieutulonym płaczem wyrzekł o śmierci Wále-  
 cznego Abnera, *plangensq; Rex & lugens Abner ait: nequa-*  
*quam ut mori solent ignavi, mortuus est.* Poległ ná płacu śmierci  
 W. Generala, ale nie upadł upadkiem ludzi żyjących życiem  
 nikczemnym; umarł, ale śmiercią sprawiedliwych, śmier-  
 cią drogą przed obliczem Pańskim. Niezaciągám ja tu  
 świadectwa, żony na sprawiedliwość meża, flug ná pobo-  
 żność Pana, Przyiáćioł ná gorliwość sumiennego Sąsiáda.  
 Gdy się iuż czuł więcey od puł roku W. Generala osłabio-  
 nym ná siłach, flyszalem po million rázy, owe pełne Du-  
 cha Chrześciańskiego słowa, owe w stosowaniu woli własney  
 do woli Boskiej żywą wiarą wzbudzone oświádczenia:  
*Niech BOG czyni ze mną co mu się podoba.* Dniem przed u-  
 padkiem życia, tłumiąc śmiertelnym ściśnione smutkiem  
 ferce, tą wesołością, ktorey z poórzod ludzi w samym tyl-  
 ko Bogu szukał, rozkazał Domowym swoim iedną z upo-  
 dobanych piośnkę śpiewać, y gdy był spytány, iáką? od-  
 powiáda: śpiewaycie mi tę ktora tak się kończy: *w Tobie*  
*ufność moia Pánie, niech się wola Twoia ze mną stánie.* O Świę-  
 te pienie! pobożne głosy! Wiarą ja poymuię y rozumem,  
 że iáko sam BOG ten Ton zbáwienny do ust y ferca mu  
 podał, tak, ku litościwemu wysłuchaniu uszu Nayświęt-  
 szych nie umknął: *exaudivit preces meas, & immisit in Os me-*  
*um Canticum novum, Carmen DEO nostro.*

*Psal: 39.*

*Is: 38.*

Każe Prorok czynić rozrządzenie Domu, gotowość do  
 śmierci Ezechiaszowi Krolowi, Krol ná tych miał obroco-  
 ny do ściány sądził zá naygorliwszą Duchą wyprawę, zá-  
 cząc gorącą do Boga modlitwę *oravit ad Dominum*, żywy o-  
 braz śmiercią obwieszczzonego Ezechiasza, w Bogu zesłły  
 General, bolem nądzwyczajnym Krzyżem ściśniony,  
 właśnie wieszczym Duchem tchnięty, do sposobienia się  
 ná Osmą z rana y ostatnią życia godzinę; bierze Xiążkę  
 do Nábożeństwa, zbliża się myślą do Boga, całym sobą  
 obrocony do ściány prosto ku Káplicy; á w tym záczeniu  
 Modlitwy, zawała w Bogu umierającego Człowieka gło-  
 sem: JEZUS! JEZUS! ust nie zámknął, poki nayzbáwien-  
 nieyszego Imienia, niewymowił, zmysłow niestrácił, poki  
 od iednego z przytomnych Kápłanow rownie zdrowia, ży-  
 cia, y

ćia, y zbawienia życzących, rozgrzeszenia nieodebrał, o k-  
 tego przyśpieszenie z Jubileuszową Spowiedzią, codziennie  
 własnego Plebána prosił. Pytam się, co tam za modlitwa  
 była, która ten moment śmierci uprzedziła *oravit ad Do-*  
*minum?* Jeżeli nie ta z Kościołem w Dzień Apostolski, do  
 Świętych Apostołów. *Vos Saeculorum Judicis Votis preca-*  
*mur Cordium, audite voces Supplicum,* Święci Apostołowie,  
 którzy mnie, y świat cały z Chrystusem sądzić będziecie,  
 rączcie domieścić do Tronu Miłosierdzia Boskiego głos  
 Modlitwy moiej, do tego Tronu, przed którym  
 co moment spodziewam się stanać. Jeżeli nie ta Modli-  
 twa w Dzień śmierci, który był oktawą na Chrście wzię-  
 tego Patrona Woyciecha, Święty Biskupie Dobry Paster-  
 rzu szukay straconey kiedykolwiek przez grzech Owieczki  
 duszy moiej, y zanieś ją na Gody Baránka, który Krwią  
 naydroższą gładzi grzechy narodu ludzkiego; Usku-  
 teczni tę pomoc Duszy moiej, o którą z Kościołem Bo-  
 żym przez zasługi Twoie proszę BOGA: *Ut per Adalber-*  
*ti Suffragia, tua impetret beneficia.* Jeżeli nie ta na koniec  
 Modlitwa, o ktorej nieomylnych y zbawiennych skut-  
 kach, Zbawiciel Pan w Ewangelii na Dzień śmierci Jego,  
 przypadającej, upewnił: *quodcumque petieritis Patrem in no-*  
*mine meo, hoc faciam.* Czyliż nie miał tak mocney Wia-  
 ry ś. p. Generał, którą mieli Apostołowie, ile z Dyssyden-  
 skiej niegdyś Religii, prawdziwy własnego Ducha Apo-  
 stoł, aby nie był upewniony z temiż Apostołami od Chry-  
 stusa, o zgotowanym dla siebie mieyscu w Niebie:  
*Credite. Vado vobis parare locum?* O! wyroki Boga niepojęte,  
 jeżeli kiedy gorliwiey y dębiey w Duchu powinne bydz od  
 nas szanowane, to w ten czas, gdy iásniey nád poięcie ná-  
 sze w skutkach oznaczone będą. Czytam w godzinę po  
 śmierci Generálskiej, Epistolę we Mszy na Dzień SS. A-  
 postołów Filippa y Jákuha náznaczoney: *Videntes turba-*  
*buntur timore horribili, & mirabuntur in subitatione insperatae*  
*salutis dicentes: Nos insensati, aestimabamus finem illorum sine*  
*honore: Ecce quomodo Computati sunt inter Filios DEI, & inter*  
*Sanctos fors illorum est.* Gwałtownym stráchem y bojąznią  
 nádmniemáney śmierci Generála zmieszany, á bárziefy za  
 omylnością zmyślow idący rozum ludzki, czyliż może  
 ślepo uwłaczać Chwalebnemu Jego życia dokończeniu?  
*insensati putabamus finem sine honore;* Czyli może godziwie  
 wpadać w przepásćiste táiemnice sądow Boskich? Oto ani

Hymnus  
 de S.  
 Adol:

Joan. 14:

Ibidem.

Sap: 3.

w sobie nieomylnie, ani omylić niemogące wyroki BOGA, czym mocniej słabość y skążitelność naszą, wiarą y nadzieją wspierać zwykły, tym pewnie spodziewać się każą, że los zbawienia W. Generała, padł szczęśliwie w liczbę Synow Boskich, w poczet wybranych Pańskich, *inter Sanctos fors illius est*. O to z tey truny ubespieczą was zlecionych Jego śmiercią, *Nolite timere. Ego sum vivus & sui mortuus, & ecce sum vivens*. Padłem, ale oto stałem na stopniu Zbawienia, umarłem, ale oto żyję w łasce Boga, *sui mortuus & ecce sum vivens*.

Każę Chrystus modlić się, aby ucieczka, która rozumie się bydz śmiercią, nie była w czasie zimowym *orate ut non fiat jugo vestra in hyeme*, ktore słowa wykładając Drexelliusz tak mowi: *Iusti omnes moriuntur in vere, nam DEUS velut Rosas illos colligit*. Zawsze piękna Niebu Wiosna śmierć sprawiedliwych, ktorych BOG iako wonne róże zbiera *velut Rosas colligit*. Biorąc w Duchownym rozumieniu rzeczone słowa, dochodzę, że ten to był czas wiosny łaską BOGA wypogodzoney dla W. Generała, ktorego w dzień pierwszy Maja, iako Różę tym z po między ziemskich pieszczot wybraną, im piękniey przed Bogiem y światem kwitnącą, śmierć podcięła, a nam same tylko ciernie y doymujące do żywego sercu bodźce zostawiła; ktorego Ręka Boska, iako śliczną w szędziwym wieku lilią, zerwała, na miejsce niewidzialnych Roskosz (iak powinniśmy wierzyć) przeniósła, y w ten sam dzień, ktorego Kościół powtarzać nam kazał: *Wybrani Twoi Pánie iako Lilia kwitnąć będą, na nieskończone lata przesadziła, Sancti Tui Domine flore bunt sicut Liliam*.

Zaproszony W. Generał w Dom Przyjaćielski na Ceremonią Chrztu Świętego, przez lat kilka do trojga Dzieci oczekiwana, nie mógł gorliwiey Oycy Duchownego urzędu y powinności wypełnić, kiedy tam, gdzie pomnożył życie Ducha, zostawił życie Ciąła, gdzie otwierając do poznania BOGA oczy dziecinne, zamknął własne, gdzie spofobiąc dla BOGA Ducha nowo odrodzonego, własnego BOGU oddał. Y ledwośmy weszli w uczestnictwo tych Duchownych poćiech, ktoremi zupełnie BOGU odrodzone Dusze Oycow kontentować zwykły, alic bierze śmierć okrutna tyranką właśnie postać Heroda, zaczyna udęczać smutkiem *Psalm: 8. Dziaćki y Mátki; slyszę głos lamentujących niewiniątek, płaczą z płaczącymi, ięczą z ucisnionymi, parvuli ejus. dudā ante fa-*

*ante faciem tribulantis*; wołaią z dotkniением serca współsły-  
 flujących nas wszystkich; Ach! co będziemy Sieroty bez  
 Oycy, który nam na większą uciążliwość lat dziecinnych,  
 w stanie opłakany naszym zostawie Mátki? *pupilli facti su-*  
*mus absq̃ Patre, Matres nostrae quasi viduae.* Ale z tą szczę-  
 śliwym Cię sądzić W. Mći Pánie Generale y upewnić mogę,  
 że też same troje niemowląt, z których ust, BOG nayupo-  
 dobąnszą sobie czyni Chwałę, na uwielbienie iak naypręd-  
 zze Duszy Twoiey, wielbić BOGA nieprzeştaną, y iako  
 tam owe troje Pácholąt z ognia, tak te z wody Chrztu S.  
 wznosić będą ręce do BOGA: *Sic fiat Sacrificiũ nostrũ in Con-*  
*spec̃tu Tuo hodie, ut placeat Tibi, quoniam non est Confusio confi-*  
*dentibus in Te.* Jakoby w Duchu odrodzone niewinniátká  
 chciały mowić: JEZU ukrzyżowany prágnaący zbawienia  
 ludzkiego, iakoś przyiął ofiarę Chrztu S. z Dusz naszych, y o-  
 tworzył nam, do tych czas grzechem pierworodnym zá-  
 warte wrota do życia wiecznego, przymi Duszę Oycy ná-  
 szego, Ktorás hániebną śmiercią na Krzyżu, od wieczne-  
 go wstydu zachował, y otworz mu bramę do Chwały Nie-  
 bieskiej; á ná dewszystko, niezámkni przed nim wnętr-  
 ności Miłosierdzia Twego, uczci go y uwielbi śmiercią  
 spráwiedliwych, Tego, ktoregoś sam nauczył iaką powinien  
 był mieć nádzieię y boiáźń, iak miał ufaiąc lękáć się, y  
 lękájąc się ufać, lękáć się spráwiedliwości, y ufać miłosier-  
 dziu, *quoniam non est Confusio Confidentibus in Te.* O! okru-  
 tna Miłości ludzka ku bliźniemu, czyliż możesz sądzić, że  
 s. p. Generał upadł *Cecidit*; upadł, ale BOG miłosierdzia  
 pełen niedopuszczaiąc ciężkiego uderzenia, Oycowską pod-  
 łożył rękę: *Iustus cum ceciderit non collidetur, quia Dominus*  
*supponit manum.* Nie tak poległ, na plácu śmiertelności  
 Generał, iako bárziesy za dobrą utarczkę, którą na tym bo-  
 jowisku życia odprawił, po zwycięską do Pána Zastępow  
 pospieszył Koronę.

Słyszałeś nie ráz odemnie W. Mći Pánie Generale w po-  
 zwoloney do siebie konfidencyi, kiedym mowił zasadzaiąc  
 prawdę na gruntownym upewnieniu słow owych *non vidi ju-*  
*stum derelictum*, iż to iest pierwszy znák opuszczenia Boskie-  
 go, bydź opuszczonym od ludzi; iakoby miłość, którą  
 BOG kocha ludzi, wznieca miłość, którą ludzie kochaią lu-  
 dźi: *placens DEO factus est dilectus*; y iakoby Miłość Boską w  
 ludziách, bárziesy oznacza miłość pochodząca od ukochá-  
 nych, á nizeli nienáwiść pochodząca od znienáwidzonych.

B

Słysza-

Tren: 5.

Don: 3.

Psal: 36.

Psal: 36.

Sap: 4.

Słyszałem y Ja od Ciebie Mści Pánie Generale, te słowa: ludzi podciwých, Przyjaciół sprawiedliwych kocham, y z niemi chcę żyć y umierać; wypełniłeś to rzeczywiście przykładem Sary za granicą grobu szukającej, *date mihi jus sepulchri vobiscum*, wkroczywszy w granice Parafij życiem y śmiercią nieodstępного Przyjaciela, wszedłszy w Dom y Kompánię przywiązanych do siebie, poznałeś tym dowodniey stateczność ich serca, że cię wszyscy, kochającego wszystkich kochamy, że cię wszyscy, szanującego wszystkich szanujemy, kiedyś takie uczynił z nami pożegnanie, oto ni knę z oczu Wászych ná tym mieyscu, gdzie nigdy niewypádnę z serca y pamięci; żyłem z wami, niech umierám z wami; nieprzestąpiłem nigdy práwa ludzkości, niezerwałem nigdy záwártey raz obowiazkow przyiáźni; pozwólciesz mi oraz nieoddzielного práwa do tego grobu, w którym wy potym, á Ja dziś spoczywác będę, *date mihi jus sepulchri vobiscum*. Náuczyłem się (rzekłeś) z Kassiodora prawdziwey Reguł przyiáźni, która jest bogátemu chwałá, ubogiemu korzyścią, wygnánemu Oyczyzná, słáblemu cnotá, choremu lekárstwem, umárłemu życiem: *Amicitia est divitibus pro gloria, pauperibus pro Censu, exulibus pro Patria, imbecillibus pro virtute, egrotis pro medicina, mortuis pro vita*. Byłeś W. Mści Pánie Generale ulubiony od BOGA y ludzi, żyłeś BOGU y ludziom, żyłeś nam, żyłeś w nas, żyłeś dla nas; wzáiemnie poprzyięgamy cię wdzięcznością nieśmiertelná, że nie umierasz nam, nie umierasz w nas, nie umierasz dla nas, chyba z ostatnim tchem Ducha, wspomnienie Twego w nas ustánie, chyba z dogorywájącym życiem, rázem pamięć o Tobie zgaśnie, *amicitia est mortuis pro vita*.

Gen: 23.

Cassiod:  
proleg:  
l. de am.

Gdy Wyrażam w myślach moich kopiá Oryginału podciwých ludzi, czyli Kopiá Listów, ktoreś pisząc do mnie tak kończył: *Jestem ad Cineres*. Jestem *ad Umbras*; ryfuię tym głębiey ná sercu moim wdzięczność, imes bárźiey życzył, y iáko drugi JákuB Jozefowi rozkazał, áżebym Ciáło Twoie, z włásnych w przyjacielskie wprowadził granice: *ne sepelias me in Aegypto, & auferas me de terra hac*; áżebym Cię przychylnościá owego Proroka zániośł do Grobu Miásta tego, ktore przez rospátrzoná długim Czasem znáiomosć y Dobroć Osoby, opłákiwác śmierci Twoiey nieprzestánie: *intulit in Civitatem, ut plangeret eum, & possuit Cadaver Ejus in Sepulchro suo*. A iákos umiał przenikác serca Przyjaciół pozorem tylko rzetelności okazałych, ktorzy oddaiąc Ciáło śmier-

Gen: 47.

Gen: 49.

śmiertelne ziemi, grzebią to wszystko w niepamięci popiele, cokolwiek interesowanym Ich myślom więcey służyć nie może, tak, znalazłszy nieskazitelnością Charakteru podobnych sobie, umiałeś drogo szacować, y nienaruszenie *usq̄ ad Cineres* ten kosztowny Kleynot przyiaźni dochować; tymes wydatniey to dziś oświadczył, imes chętniey wolał wnieść w śmiertelne piaski tey ziemi, ktorey mnie prawo dożywotnie z Kościołem, a Tobie od Kościoła mego ze mną, dziedziczna pamięć należy, *ne sepelias me in Aegypto & auferas me de terra hac*; Zaszczycaleś mię łaską y sercem Twoim, *usq̄ ad umbras*, więc zapadaśz pod te grobowe Cienie, z pod ktorych nie w innym, tylko w tym codziennym wspomnieniu jaśnieć będziesz, *Swiatłość wiekuista niech mu świeci na wieki.*

Mowilbym więcey, ale tłumem żalów zaścianowiony, daley w okropne okoliczności mowienia wchodzić nie mogę; ieden żal, ze łzami wyciska słowa, drugi, zdrętwiały przerażeniem śmierci tamuje do wymowy ięzyk; y mogeż dziś mówić o tym, z którym iuż nigdy mówić nie będę? czy mogeż zapłakany dłużej patrzyć okiem ná tego, który był zrzenicą oka mego? patrzyć, ná śmiertelne zwłoki Tego, ktoregom Duszą y Ciałem kochał, ná Tego, ktorego Dusza tak była spoiona z Duszą Káżdego Przyaciela, iako Dusza Jonaty z Duszą Dawida: *anima Jonathæ colligata est animæ David, & dilexit eam Jonathas quasi animam suam.* 1.Reg:18

Dziś dzień czwarty iak nád wydobytym z Truny y widzianym Jego sercem, zawołali wszyscy: O! serce podciwe, serce cnotliwe, serce Chrześciańskie, dla BOGA gorliwe, dla bliźniego litościwe, dla Przyacioł wierne, za co pewni iesteśmy, że osiągniesz Wielmożny Mci P. Generale, taką cząstkę dziedzictwa w Niebie, iaką BOG Abrahamowi za wierność Jego serca przyobiecał w ziemi Chananejckiey: *Tu Domine DEUS qui elegisti Abraham & invenisti Cor ejus fidele coram Te, & percussisti cum Eo sedus, ut dares Ei terram Chananæi.* Życiem przywiązany do serc ludzkich Generał, pokazał istotnie, że ludzi podciwych iedna śmierć tylko od Przyacioł oderwać może, dał im dowod ostatni raz rzadkiey między ludźmi dobroci, kiedy ich własną głową od śmierci zassonił, swoim upadkiem drzwi do grobu zatárassował, *Cecidit.* O! nieznośny ná samo wspomnienie upadku, a mogłoż to wpadać



kiedy w myśl naszą, áżeby podobna fatálność, po ták piéknay y przystoyney ochoćie, názáiutrz, miała rzucić śmiertelny popielec ná herbowne GORDONOW Głowy? Masz tyśiąc przyczyn osierociála Fámilio wytłaczác z Głow Oyczystych, y wyciskác z oczu zrzodło płáczu y żalu: *quis*

*Jer: 9.*

*dabit Capiti meo aquam & Oculis meis fontem lacrimarum.* pozbyliście głowy rad wászych, postrádaliście ozdobę Krwi wászey, upadł wam filar Domu Wászego, fundáment czyli węgielny wielkiego w Szkocyi GORDONOW Domu w grobowy zámieniony iest Kámień; Ach! spadła szácowna Głow wászych Korona: *Cecidit Corona Capitis nostri.*

*Tren: 5.*

Y tu bym przestał, ile gdy wszyscy wiećie, że po szkodzie nigdy nienágradzoney, iáko to po stráćie nigdy nieodzálówaney wielkiego BOGU y ludziom upodobanego Człowieka W. JMéi Pána GORDONA, o którym głos ludzki, głos Boski nigdy się inszym tonem o moje uszy nie obijał, nád ten ieden: Jest to Człowiek podciwy, sumienny, spráwiedliwy, Przyziacielski; O! Słowa wyrażenia ná sercu káżdego tym więcej są godne, im Chárakter onych między ludźmi, mniey temu bywa podobny; po ták rzekę stráćie wielkiej, czyliż może kto wymowić, w żalu wolnie, w ucisku ochotnie, w bojázni śmiało, w pomieszániu przytomnie? czyli może ten mieć serce do znieśienia zdolnieysze y usta do wyrażenia żalu sposobnieysze, który go znał, kochał, szánował, y od niego był znany, kochány, y szánowany? ále w teyże samey znaydując się niesposobności, napadam ná Listy piorem we Krwi podciwey zmaczánym co tydzień do mnie pisane, ktore tákim stylem kończył, iákim Jan Apostoł w trzecim Lisćie swoim do Gája pisał: *saluta amicos nominatim*, proszę pozdrowić Przyziaciół nászych káżdego z osobna. Ach sztylet w serce, kiedy mi dziś káżesz támten styl zámienić ná ten: *Valedic amicis nominatim*, iákoś pozdrawiał y witał, ták dziś pożegnay tychże Przyziaciół moich, więcej słyszę że mi káżesz z wielkim Respektem iákis miał wrodzony dla Wielkich Pánów, Ich pożegnác. A nayprzod, zegna Was *Duo Columina Gentis, Duo Fulmina belli*, Jáśnie oświecony, Jáśnie Wielmożny, Wielcy Hetmáni; czyni powinne Wam dzięki, LITEWSKIEMU zá Łáski, Awánse, Szarzy Generał, á pártikulárnie zá ten áffekt, którym Go więcej nád innych dystyngwował, czcił, szánował, káżdemu zá przykład, wszystkim zá wzor podciwego Officyera wyśławiál,

*Ep: 3.*

13

ślawiał; KORONNEMU, za wszystkie miłe przyięcia w  
Domu Pańskim, a naybarżiey za wdzięczne uznawanie  
głębokich Jego Rekognicyi, Respektow, których tym wię-  
cey ku wielkim Ludziom w sobie pomnażał, im powin-  
ność wielbienia intereffowaną, mniey niżeli grzeczność Są-  
siedzka ważył. A iako się tam chełpił w duchu z owym  
walecznym Jozue, ktoremu BOG długość wieku przyo-  
biecał, y przeciągiem Dni życia ziścił: *Concessit mihi Dominus Jos: 14.*  
*vitam sicut pollicitus est;* tak Wam Wielcy Wodzowie liczniey-  
szych lat nad własną szędziwość każdemu z osobna życzy,  
y dłuższe wyrokiem Ducha S. rokuie życie: *Vita DUCIS lon-* *Prov: 25.*  
*gior erit.*

Poległ na placu śmiertelności mężny Generał, *Cecidit.*  
Zegna Was obojga Narodow Rycerstwo, a wspomniawszy  
na wielkość czterdziestoletnich Jego zasług w Ojczyźnie,  
oświadczyć Mu tę nader szczipłą uczynność, którą za nay-  
większą od Was mieć pragnie, to jest, niewygąsłą w tarczach  
współkollegow pamięć, y dobre dobrej Duszy życzenie,  
ten Wam Greckiego Wojownika ślawiąc przed oczy gro-  
bowiec: *O! miles huic Vota, huic lachrymas praebe, qui praestabat*  
*magna, petit modica.*

Jeden z piastujących iak naydelikatniey ludzką przyiaźń,  
Zegna wszystkich Przyiaćcioł, y wszystkie ściśle y zwią-  
zek pokrewności, z myślą y sercem Jego ziednoczone Do-  
my; a w szczegulności Dom Wielm: Stolnikowstwa Ziemi  
Bielskiej; dziękuje tym wdzięczniey, tym obowiązanszą  
wzajemnością Temu Domowi, że iako nieoddzielną w życiu  
przyiaźnią, miłe Dni Jego wypogadzał, tak gdy To *Lumen*  
*Amicorum* Światło Ludzi Przyiacielskich, w podziemne y  
śmiertelne zapada cienie, staie się *Occiduique Comes.* Przy-  
iaźń, która jest na wzor znikomego blasku w ludziach wznie-  
cona, gąśnie częstokroć z lada dmuchnieniem przeciwney  
Fortuny, y mieni się z odmianą y nietrwałością iakichkol-  
wiek światelek szczęścia. Dom zaś WW. Stolnikow ma-  
jąc u siebie w liczbie dni uszczęśliwionych, Zdrowie y po-  
wodzenie W. Generała, tym dowodnieyszy ślataczności dał  
Przykład, że na krok od Przyiaćciela nie cofnął, y to światu  
odkrył, że nic nie jest oświadczeńszego w przyiaźni ludz-  
kiej, iak żyć y być równie, od miłego światła życia,  
nieoderwanie, y od śmiertelnego zachodu nieodstępnie:  
*Occiduique Comes.* To gdy mówię, Słyszę martwemi usty  
mowiącego do Was, Wielmożne Państwo, Generała: bolałem

śmiertelnie ná Krzyż w Domu waszym, y gdybym niebył nieuchronnym wyrokiem Nieba przekonany, iż powinienem był w nim umrzeć, bolałbym drugą śmiercią ná to, żem się tak uciążliwym temu Domowi stał Krzyżem, pod którym żałofnemu JANOWI, y boleśney MARYI stanać trzeba było. A iáko zá życia, Serca y myśli Jego byłem tłumaczem do Was, tak dziś z podgłębokiego bo fatálnego milczenia, ten głos Ráfała przez usta noszącego Archánielskie ná fobie Imie, wysiła; y wyzuty z omylności zmyślow, tym rzeczywiście Was upewnia, im iuż iásniey prawdę poznawa; że zá Chrześciańskie pieczołowanie y troskliwe starania około śmiertelnego ciała Jego, żeście go wespół bolejąc oczom osierociąley Wdowy przez Dzień w Domu waszym ukryli, przystoyne przechowali, y nocą ná śmiertelny spoczynek uczciwie wyprowadzić kazali; ściągniecie od BOGA tyle Łask, tyle Błogosławieństw, ile ściągnął Tobiasz z Zoną Sarą zá przystoyne dzienne ukrycie, y nocne pogrzebanie Ciał umarłych: *Fecit Vobiscum misericordiam suam-*

*Tob: 12. quando orabas cum lachrymis & sepeliebas mortuos, & abscondebas per diem in Domo tua; & nocte sepeliebas, ego obtuli orationem tuam Domino.* Jeżeli dniem przed śmiercią zabrał obowiązek ássystuiąc Obrządkom Chrztu S. nie zapomni powinności Oyca chrzestnego, błagać BOGA gorliwością jakuba Pátryarchy, áby BOG ná počiechę Rodzicom wasze rodzone, á Jego chrzestne Dzieci pobłogosławił: *DEUS, in conspectu cujus ambulaverunt Patres, benedic pueris istis.*

*Gen: 49.* Czyli mam cieszyć, lubo sam w tak niezmiernym serca ściśnieniu radbym był pocieszony? czyli mam dotkliwszym pożegnaniem żywiey serce dotknąć, y przynosząc zbolálemu lekárstwo, bárdziej w nim żal rozjątrzyć, lubo sam ná też samę ranę uleczonym bydz prągnę? Zegná Cię połowica Duszy Twoiey nayukochańsza Zono W. Mécia P. Generałowa, dziękuje Ci zá trzydziestokilkoletnie życie, Wiarą záwfsze niekalaną, miłością nigdy nieodmienną, iednością myśli y serca aż do śmiertelnego rozvodu nieścárganą, tym przykładniey im dłużej w Małżeństwie pędzone; A iáko trosk y frásunek Jego o Tobie, rowny był w życiu, iáki Tway o Nim po śmierci; iáko naypierwsze Jego y naygorętsze usiłowanie o Tobie, áżebyś opuszczona od kochającego Meża, niebyłaś rázem opuszczona od kochanych Jego Przyjaciół; áżebyś nie wpádła w owe nieutulone w żalach nárzekania: *Facta est quasi Vidua non est qui consoletur eam,* áżebyś

*Tren: 1.*

áżebyś oraz znalazła, y w stanie świeckim Tych, którzy przez  
 politowanie nád stanem owdowiałym, z tobą płaczą; y w  
 stanie Duchownym Tych, którzy sami w żalu nie ukoieni,  
 Ciebie duchownie cieszą: *Sacerdotes Ejus gementes & ipsa* Jer: 1.  
*oppressa amaritudine* tak przez tę ufność, którą bezpiecznie u-  
 stom, á bezpieczniey sercu powierzał Twemu, *Confidit in Ea* Prov: 31.  
*cor Viri sui*, nie wątpi, że jeżeli kiedy Słabością ludzką ścią-  
 gnał ná się iáką winę wypłacenia się spráwiedliwości  
 Boskiey, nie wątpi, mowię, że chętniey y gorliwiey, niżeli  
 Zona Abigail rozgniewanego ná męża Nábala Krola Izráelu,  
 Krola Krolow, Pána życia y śmierci ludzkiey, Oyca Miłosier-  
 dzia, błagać będziesz, modlitwami, ofiárami, Jáłmużnami y  
 żywą o Duszy Jego ná zawsze pámięcią: *Confidit in Ea Cor*  
*Viri sui*, nie wątpi ná ostátek, że nieprzestániesz prosić o  
 przyczynę Twoiey Pátronki, áby BOG litościwy, iáko S.  
 Kátarzyny Ciáło ná gorze Synái złożyć, tak Duszę, Woy-  
 ciecha w gornym Syonie w Niebie pomieścić raczył: *Con-*  
*fidit in Ea Cor Viri sui.*

Jeżeli Elżbieta słyszác pozdrowienie, rozweselonym zá-  
 wołała głosem, to pewnie słyszác pożegnánie, záłosnym mu-  
 siałaby záwołać tonem. *Ut audivit Salutationē Elisabeth. Et ex-* Luc: 1.  
*clamavit voce magna.* Nie wątpię, że słowá moje im więcej  
 przyczyn do czucia sercu podádzą, tym głośniey w rzewnym  
 płaczu wászym słyszáne będą. Wielmożni Mói Panie Jozefie  
 Báronie d'Ephselwicz Májorze y Elżbieto. Zegna Wás  
 kochájący Dział Kocháných Wnukow swoich; á przez tę  
 wdzięczność, którą Wam oświadcza zá przykładną pomoc  
 około Duszy y Ciáła Jego, pyta się z Lábánem: *quid faciam Ne-* Gen: 38.  
*potibus meis?* Co mam náylepszego w ostatniey uczynności zo-  
 stawić dla Wnukow moich? Oto iáko JákuB ściągnał rękę ná  
 Wnukow swoich á Synow Jozefa, tak dáie Wam y dzieciom  
 Wászym Działowkie Błogosłáwienie *benedixitq; Jacob Fi-* Gen: 48.  
*lij; Joseph.* Aiákoście byli iedną z naybliższych Czątką Sercá,  
 y nayokázalszą okrásą Krwi Jego, oddáie y poleca Wam ro-  
 wne swemu stáránie pomnożenia Chwały Imienia GORDO-  
 NOW, Stáránie częstego wznowienia pámięci ná Działá,  
 który iáko żył myśląc o Was, tak prágnie żyć nieśmiertel-  
 nie w Myślách Wázych: *hec maneat pia Cura Nepotes.*

Wyśławia Ewángelia Święte z Ducha y Ciáła bráter-  
 stwo, wzajemnie wszelkiego Dobra, bárziefy iednák ducho-  
 wnie á niżeli docześnie sobie życzące, z tym upewnieniem,  
 iż Piotr od Brata swego był doprowadzony do JEZUSA:

Joan: 1. *Erat autem Andreas Frater Simonis Petri, & adduxit Eum ad JESUM* Jakim był niegdys Brat dla Piotra, tym dziś jest Piotr dla Brata; o Tobie mowa, W. Mści Pánie Pietrze Sędzio y Superintendencie Skárbu Koronnego, rzeczywisty, Krwie podciwey, Cnot, honoru, chwały y sławy GORDONOW Sukcesorze; Zegna Cię Brat Stryieczny z ukochaną Małżonką Twoją; á za tę miłość wrodzoną w życiu, y Pamięć, przez podział śmierci nieoddzielną od zbawienia Brata Twego, ktorego Duszę z obowiązku Chrześciańskiego y prawa natury, gdy doprowadzić zechcesz do Zbawiciela Pána; będziesz miał Wielkiego zastępcę w Niebie nie z innym żądaniem, tylko doprowadzić wzajemnie pozostałą Famiłią do tego Stopnia Łaski Jezusowej, á żeby BOG ná tym Pietrze iáko ná opoce ufundował Dom GORDONOW y do ilczby pomnożonych dziełek, niezliczone pomnażał błogostáwienstwa *Erat Frater Simonis Petri, & adduxit Eum ad JESUM.*

Zegna y Was W. Mści Pánie Jozefie Brzechwa Łowczy Rzeczycy ki z uzaloną nád strátą Imienia GORDONOW Oblubienicą Twoją; mieliście w środkim zawsze wspomnieniu żyjącego, niechże się y dalsza pamięć z prawem dożywoćnim nie kończy, y nigdy w sercach spokrewnionych nieobumiera, á iáko się tego w BOGU zeszły Generał spodziewa, ták dziś mówi usty śmiertelnymi do Was, y słowy umierającego Jákuba rzeczonemi do JOZEFA, obiecuie, że łaska BOGA wpływająca z Imieniem GORDONOW ná Was, w Domu Waszym ná zawsze dziedziczyć będzie: *Et ait ad Joseph: En Ego morior & DEUS erit Vobiscum.*

Zegna oraz Naypodufalszą swoją Czeladkę, Pan Sprawiedliwy, o zdrowie wásze iák o własne dbający, w punktualności płacy náder pamięćny, y hojniey nád zamiar zasług nágradzający, teraz za ostatnią śmiertelnemu Ciátu oświadczoną usługę, naysprawiedliwiey Wam się wypłaca, kiedy w nágradę Wiernych usług Łaski Wam Pána pánujących życzy, Tego Pána ktoremu po doczesnym pánowaniu nád Wámi, sam wiecznie służyć, y błogostáwionemi Was w życiu, y po śmierci z sobą widzieć prágnie: *benedicti Vos a Domino, quia fecistis misericordiam cum Domino Vestro & sepelivistis eum.*

Zegna y Was Assystujące Ciátu y Duszy Duchowieństwo; á w obowiązku zawdzięczeniu zá przychilność Serca, ktore miał dla pokolenia Lewitow, nic więcey od Was nie czeka, nád jedną pamięć u Ołtarza z utrzejszą Mátką Augustyna Moniką S. *tantum Vos rogo, ut ad Altare Domini memineris mei.*

Zegna ná ostaték wszystkich, ktorzyście Go widzieli, ználi, y kocháli, z niknął z oczu, niechże nie wypada z serca, ten życzy wam żyjącym wszystkiego, ktory żył wszystek dla wszystkich.

Kazałeś mi W. Mści Páni Generale zegnać wszystkich od siebie, pozwól że teraz áżebym Ciebie pożegnał od wszystkich; choć owym krotkiem Stylem iákim pisząc do mnie w Listownych powinšzowaniách, czyniłeś máłością Ceremonij, wielością Serca, szczere wyrażenia, y tymiś zawsze zwykłemi terminámi kończył: Zyi Kochány Dobrodzieiu długo Amen; ná co Ci piszę ná kárćie iuż ostatni, ále ná sercu moim ten nigdy niekończony Respons: Nayukocháńszy Dobrodzieiu

Zyi ná Wieki, AMEN.



